

Powitaliśmy już nowy rok szkolny, który dla każdego z nas jest nie lada wyzwaniem. Powoli wypełniają się puste rubryki w dziennikach, co dla nas- uczniów- oznacza mnóstwo nauki. "Gim-Press" również rusza pełną parą. W tym roku szkolnym znajdziecie tu wiele nowych artykułów i informacji. Życzymy jak najlepszych ocen oraz samych sukcesów! Zapraszamy również do lektury "Gim-Pressu"!

Natalia Bochenek - redaktor naczelna

## WYBORY ZARZĄDU I OPIEKUNA SU

Pod koniec września zostały przeprowadzone wybory do zarządu Samorządu Uczniowskiego oraz opiekuna SU. Oddanych zostało 77 głosów. Wyniki przedstawiają się następująco:

### ZARZĄD SU

1. Mateusz Firszt 31 głosów
2. Seweryn Hebrajski 20 głosów
3. Weronika Zięcina 9 głosów
4. Martyna Machowska 7 głosów
5. Kacper Kukła 6 głosów
6. Mikołaj Pyrcioch 3 głosy
7. Kacper Ciapaj 1 głos

### OPIEKUN SU

1. Marcin Juszczeń 37 głosów
2. Aneta Motyka 16 głosów
3. Małgorzata Augustyn 13 głosów
4. Małgorzata Stępien 10 głosów

Wybory zostały przeprowadzone pod okiem Komisji wyborczej, w której skład wchodził Arkadiusz Knapik, Katarzyna Jamro i Magdalena Biernacka.

A. Reczek

## W NUMERZE:

SPOSOBY NA SZYBKĄ  
I EFEKTYWNA NAUKĘ  
- str. 3

ZAPALMY ŚWIATŁO  
PAMIĘCI - str. 5

CO WARTO PRZECZYTAĆ  
I OBEJRZEĆ? - str. 6

CYKL OPOWIADAŃ  
„KLASYCZNY CYRK” - str. 7

SZLAKIEM ZAMKÓW  
MAŁOPLSKI - str. 8-9

## Wywiad z księdzem Zdzisławem Oćwieją



**Witam serdecznie. Katarzyna Jamro, jestem redaktorką gazety Gim-Press. Czy mogłabym przeprowadzić z księdzem wywiad?**

Ks. Z.O.: Tak, z przyjemnością

**K.J.: Jak współpracuje się Księdzu z nowymi parafianami?**

Ks. Z.O.: Zostałem bardzo serdecznie przyjęty przez długoletniego księdza proboszcza Bolesława Bawca. Natchnęło mnie to bardzo pozytywnie, że nie jestem intruzem, ale jestem swój. Podobne odczucia miałem podczas spotkań z Parafialną Radą Duszpasterską, z Parafialną Radą Caritas, nauczycielami, seniorami i wiernymi.

**K.J.: Czy podoba się Księdzu w Zagórzanach?**

Ks. Z.O.: Zagórzany są bardzo pięknie położone, zwłaszcza patrząc od strony Kwiatonowic, jest kilka atrakcyjnych miejsc - np. grobowiec w formie piramidy i wiele innych, które sami doskonale znacie. Patrząc na Zagórzany od strony duchowej, to już nie taki piękny widok. Pierwszy raz w życiu kapłańskim nikogo nie wyspowałem przed ranną mszą św. w I piątek, mniej niż połowa parafian uczestniczy w Niedzielnej Mszy św. Martwi mnie bardzo słaby udział wiernych, a przede wszystkim dzieci w I piątkach miesiąca. I piątki miesiąca, to sprawa zbawienia wiecznego. To odpowiedzialność rodziców, proboszcza i katechety - wielka odpowiedzialność przed Bogiem. Czy przypominam, czy zachęcam, czy daję przykład.

**K.J.: Jak Księdzu Proboszczowi współpracuje się z wikarym?**

Ks. Z.O.: Ksiądz proboszcz ma współpracować z księdzem wikariuszem, ale jeszcze bardziej ks. wikariusz ma współpracować i pomagać z wielkim zaangażowaniem i wewnętrznym przekonaniem w pracach duszpasterskich ks. proboszczowi. I wszystkie działania mają być przede wszystkim temu podporządkowane.

**K.J.: Uczy Ksiądz w II klasie. Czy na poprzednich parafiach Ksiądz również nauczał religii?**

Ks. Z.O.: W swojej pracy duszpasterskiej uczyłem przez wszystkie swoje kapłańskie lata we wszystkich klasach, począwszy od przedszkolaków, przez klasy

podstawowe, gimnazjalne, zawodowe, licealne i w technikum. Przez trzy lata pracowałem jako kapelan w Zakładzie Poprawczym w Tarnowie, gdzie katechizowałem, przygotowywałem do sakramentu bierzmowania i odprawiałem Msze św. Przez te lata byłem także zastępcą kapelana w tarnowskim więzieniu. Przez 33 lata zawsze - co roku, uczyłem katechezy w klasach komuniijnych, czyli II podstawowych. Dlatego nie wyobrażałem sobie, że przychodząc do Zagórzan, nagle będę tego pozbawiony, a na to się zanosilo. Bardzo lubię uczyć i nie wyobrażałem sobie, że będę pozbawiony kontaktu z dziećmi, a przez nich z rodzicami, czyli parafianami w sposób naturalny i bezpośredni.

**K.J.: Jak się Księdzu pracuje z naszymi uczniami?**

Ks. Z.O.: Dzieci klasy II są bardzo kontaktowe, bezpośrednie, otwarte na spotkanie z Chrystusem - czego najlepszym dowodem jest ich najlepszy udział w nabożeństwach różańcowych ze wszystkich klas całego Zespołu Szkół.

**K.J.: Jaka jest historia Księdza powołania?**

Ks. Z.O.: Historia powołania kapłańskiego jest zawsze sprawą indywidualną, ale za nią musi stać zawsze ogromna modlitwa, nie koniecznie powołanego. On ma się na głos Boga otworzyć i współpracować z Bożą łaską.

**K.J.: Jakie były Księdza wcześniejsze placówki?**

Ks. Z.O.: Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1983 roku ks. biskup posłał mnie do Sanktuarium Matki Bożej w Zawadzie koło Dębicy, następnie też do Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Tarnowie, dalej do Maryjnych parafii w Sobolowie i Czarnej Tarnowskie, następnie do parafii w Łękach Górnych, a stamtąd już jako proboszcza do Banicy, następnie do Przyborowa koło Szczepanowa i w 2016 do Parafii św. Wawrzyńca w Zagórzanach.

Proszę o modlitwę i wsparcie.

**K.J.: Jako redaktorka szkolnej gazety Gim-Press serdecznie dziękuję za czas poświęcony na udzieleniu wywiadu.**

Katarzyna Jamro



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

## Dzień Nauczyciela

Dnia 14 października świętowaliśmy dzień nauczyciela. Z tej okazji w Zespole Szkół im. KEN w Zagórzanach zorganizowana została uroczysta akademicka. Tego dnia swoje pasowanie przeżywali również uczniowie klas I SP i gimnazjum.

Dzień rozpoczęliśmy mszą św. w intencji wszystkich nauczycieli. Następnie udaliśmy się do szkoły, gdzie rozpoczęła się uroczystość. Najpierw swój program artystyczny pt. "Na jagody" przygotowali uczniowie klasy I szkoły podstawowej. Później przystąpili do ślubowania. Pani Dyrektor przyjęła wszystkie dzieci z klasy I SP do grona uczniów. Kolejny program artystyczny pt. "Hogwart im. KEN" przedstawiła klasa I gimnazjum. Wszystkim bardzo podobało się to przedstawienie. Później odbyło się ślubowanie i przyjęcie uczniów klasy I gimnazjum do braci żakowskiej. Prowadzący podziękowali za uwagę i oddali głos pani Dyrektor, która wygłosiła przemowę i wręczyła nauczycielom nagrody. W tym roku nagrodę otrzymali: p. J. Cieśla, p. T. Górski, p. K. Holik, p. R. Jamro, p. A. Motyka, p. R. Wantuch, p. Ł. Wiatr.

Na zakończenie p. Dyrektor pożegnała wszystkich zebranych i życzyła miłego weekendu. Pierwszoklasiści byli bardzo szczęśliwi, dlatego że zostali prawdziwymi uczniami. Wszystkim uczniom podobał się ten dzień. Naszym nauczycielom życzymy wielu sukcesów i zadowolenia z pracy!

Natalia Bochenek

## Ognisko klasowe

Dnia 27 września 2016 roku klasa I gimnazjum pod opieką pani Krystyny Holik, pani Agnieszki Zięciny oraz pani Barbary Dziki udała się na klasowe ognisko.

Impreza odbyła się nieopodal domu naszego kolegi. Ognisko rozpoczęło się o godzinie 11:30 i trwało do godziny 15:00. Już na samym początku mieliśmy okazję przejażdżki wozem zaprzężonym w czterośladowy silnik. Czuliśmy się, jak na dożynkach. Dostarczyło to nam dużo zabawy. Po usmażeniu kielbasek udaliśmy się na leśne zabawy, Wszyscy świetnie się bawili. Oczywiście nie obyło się bez przygód. Na naszej drodze napotkaliśmy lisa, mimo naszego przerażenia, wszystko zakończyło się dobrze. Następnie udaliśmy się na żerowisko bobrów. Niestety czas bardzo szybko minął i musieliśmy wracać.

Z całą pewnością nie będzie to ostatnie ognisko klasowe.

Damian Kurzawa

## 10 sposobów na szybką i efektywną naukę

1. Przed nauką zjedz kostkę czekolady.
2. Ucz się zdala od czegoś rozpraszającego.
3. Znajdź miejsce, gdzie jest cisza i spokój.
4. Miej stały dopływ świeżego powietrza.
5. Pij dużo mineralnej wody.
6. Obiecuj sobie nagrodę po zakończonej nauce.
7. Czytaj na głos.
8. Czytaj jedno zdanie co najmniej dwa razy.
9. Słuchaj cichej spokojnej muzyki (np. muzyki klasycznej).
10. Skojarz sobie z czymś innym.

Antoni Żegleń

## Otrzęsiny

W dniu 29 września 2016 roku, w sali gimnastycznej naszej szkoły, odbyły się tak zwane „Otrzęsiny”. Gospodarzami poprzedzającej szkolną dyskotekę uroczystości, była klasa III gimnazjum, natomiast przez chrzest przeszli uczniowie klasy I.

Jak wszyscy wiemy, wchodząc w nowy etap edukacji, każda klasa musi zostać przyjęta przez starsze roczniki. Wiąże się to z wypełnianiem przez nich trudnych, wymyślnych, a może wręcz strasznych zadań.

Konkurencji było wiele. Ale wszystko zostawiliśmy przypadkowi. Nasi delikwenci przed rozpoczęciem otrzęsin losowali sobie numer – osobę do pary oraz zadanie. Pierwsza konkurencja polegała na karmieniu drugiej osoby z zawiązanymi oczami. Specjalnie dla nich przygotowaliśmy cały garnek kisielu. Kolejnymi zadaniami było dmuchanie mąką w twarz partnera, picie ketchupu z odrobiną sosu Tabasco. Mielśmy również klasyczne panierowanie twarzy. Jednym ze śmieszniejszych pomysłów było golenie balonów wypełnionych pianką do golenia (rzecz jasna na ślepo, prawdziwymi żyłkami), albo szukanie tajemniczego przedmiotu w wiaderku ze śmietaną lub pianką do golenia. Jedna z naszych koleżanek zaparzyła specjalnie na ten dzień 2 litry piolunu.

Na samym końcu wszyscy uczestnicy (oraz ich wychowawczynie – pani Krystyna Holik) otrzymali poczęstunek złożony z własnoręcznie przygotowywanych ciastek (herbatniki, cebula, ketchup, czosnek...), oraz „Koktajlu Śmierci”.

A z racji tego, że po wszystkim czekała nas jeszcze dyskoteka szkolna, postanowiliśmy troszkę ich upiększyć. Akurat mieliśmy przy sobie mnóstwo starych szminek, cieni do powiek, a nawet farbek do twarzy. Pod koniec nowo ochrzczony żak otrzymał pamiątkowy dyplom za odwagę i cierpliwość.

Wszystkim zebrany, a szczególnie klasie trzeciej bardzo się podobało, z racji tego że przechodziliśmy przez podobną zabawę dwa lata temu. Mogliśmy teraz bezkarnie „wyżyć się” na młodszych, świetnie się przy tym bawiąc i śmiejąc do rozpuku. Mamy nadzieję, że im też mimo wszystko się podobało i nie będą mieć do nas żalu, za niektóre pomysły (a były one od serca).

P.S. I pamiętajcie, mogło być gorzej, w końcu to my wymyślaliśmy to wszystko.

Julia Machowska



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

## Dzień z Królową Sportu

Dnia 13 września w Zespole Szkół w Zagórzach odbyły się lekkoatletyczne zawody sportowe pod nazwą „Dzień z Królową Sportu”. Organizatorami byli nauczyciele wychowania fizycznego. Zaangażował się także ks. Adam Bezak; przygotował prelekcję o bezpieczeństwie plenerze. Opowiadał m.in. o tym, jak rozpaść ognisko, rozłożyć namiot. Dowiedzieliśmy się co zrobić, gdy spotkamy na swojej drodze dzikie zwierzę. Dzieci i młodzież bardzo zaciekawili się doświadczeniami księdza i wzbogaciły o sporą dawkę wiedzy.

Konkurencje sportowe przygotowali nauczyciele WF-u; p. Tomasz Górski oraz p. Ryszard Jamro. Uczniowie uczestniczyli w konkurencjach:

- bieg na 60m
- rzut oszczepem/pileczką palantową
- skok w dal
- bieg na 400m/600m

Najlepsi okazali się:

### I-III SP

- 1 miejsce – Wiktoria Dutka, Mikołaj Pyrcioch
- 2 miejsce – Milena Bogdan, Alicja Rutana, Piotr Ryba
- 3 miejsce – Julita Pyznar, Miłosz Grabowski

### IV-VI SP

- 1 miejsce – Daria Dutka, Eryk Mruk
- 2 miejsce – Magdalena Biernacka, Adrian Brach
- 3 miejsce – Paulina Kukła, Arkadiusz Bugno

### I-III Gimnazjum

- 1 miejsce – Martyna Bargiel, Marcin Hajduk
- 2 miejsce – Maryla Niemiec, Natalia Gubała, Wojciech Łukasik
- 3 miejsce – Julia Falisz, Dawid Zięcina

Katarzyna Jamro



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

## „Zapalmy światło pamięci” – 85 rocznica śmierci premiera II RP

### „Aby upamiętnić”

Dnia 26 września miałem ogromną przyjemność, wraz z koleżankami i kolegami ze Szkoły i Przedszkole w Zagórzach oraz Szkoły w Kobylance uczestniczyć w kolejnej uroczystości rocznicowej śmierci Aleksandra hr. Skrzyńskiego.

Uroczystości odbyły się przed grobem – mauzoleum w kształcie piramidy z krzyżem. To tu został pochowany Aleksander Skrzyński, poseł, minister i premier, ale przede wszystkim zagórzanin.

Postać naszego rodaka przybliżyła nam pani Dyrektor. Natomiast uczniowie klasy VI – przewodnicy turystyczni podali informacje o samej piramidzie. Po złożeniu wieńców i zapaleniu zniczy, odmówiliśmy krótką modlitwę w intencji Ojczyzny. Wysłuchaliśmy wiersza „Ojczyzna” w pięknym wykonaniu naszej koleżanki Kasi.

Po zakończeniu uroczystości pod mauzoleum, udaliśmy się do pomnika przyrody dębu szypułkowego Aleksander, który liczy 330 lat.

Wycieczkę zakończyliśmy na Cmentarzu Wojennym nr 125. Tu młodzież z gimnazjum przybliżyła nam okoliczności założenia cmentarza, a pani Joanna Cieśla przeczytała fragmenty pamiętnika byłego dyrektora naszej szkoły p. Tomasza Zuzaka, który walczył w armii Austro – Węgierskiej podczas I Wojny światowej.

Podsumowując, mogę stwierdzić, iż takie dni, jak ten wrześniowy poniedziałek wzmacniają w nas lokalny patriotyzm. Uświadamiamy sobie, że możemy być dumni z tego, że mieszkamy w Zagórzach. Za tak wyjątkowy dzień szczególne podziękowania należą się organizatorce tego rekonesansu turystycznego pani Małgorzacie Stępień i pani Joannie Cieśla. Z niecierpliwością czekamy na kolejną lekcję historii w plenerze.

Dorian Ulejczyk

Dnia 26 września dzieci z Samorządowego Przedszkole w Zagórzach, uczniowie szkół w Kobylance i Zagórzach wraz z nauczycielami oraz mieszkańcy Zagórz zebraли się, aby upamiętnić 85 rocznicę śmierci Aleksandra Skrzyńskiego, premiera II RP i ministra spraw zagranicznych.

Po bezpiecznym dotarciu na miejsce i odśpiewaniu hymnu narodowego, dyrektor Iwona Jamro przybliżyła zgromadzonym historię życia Al. Skrzyńskiego. Przy dźwiękach podniosłej muzyki w wykonaniu werblistów delegacje składały znicze i wieńce z kwiatów przy grobie ministra. Proboszcz Zagórz odmówił uroczystą modlitwę w intencji Ojczyzny, natomiast nasza starsza koleżanka Katarzyna Jamro pięknie, wzruszająco wyrecytowała wiersz „Ojczyzna”. Miałam okazję zostać przewodnikiem turystycznym i wraz z Dorianem Ulejczykiem i Adrianem Brachem opowiedzieliśmy o piramidzie Skrzyńskich. Spodobała mi się ta funkcja, gdyż mogłam czynnie uczestniczyć w tej uroczystości. Po pamiątkowym zdjęciu wszyscy wyruszyli w kierunku pomnika przyrody, dębu szypułkowego „Aleksander”. Droga była długa i monotonna, ale nie zmęczyłam się, bo lubię takie wycieczki. Gdy po godzinie dotarliśmy na miejsce, zobaczyliśmy ogromne, wysokie drzewo. Nie ma ono konarów, gdyż wczesne zimy wszystkie połamały. Pomimo tego, wciąż bije z niego potęga. Od leśniczego dowiedzieliśmy się, że dąb ma ponad 300 lat. Następnie zeszliśmy Cmentarz Wojenny nr 125. Bywamy tak co roku, jednak za każdym razem wydaje mi się inny. Tym razem był pełen drzew, kolorowych liści, nagrobki były jakby większe. Było pięknie. Czterech przewodników z II klasy gimnazjum w Zagórzach opowiedziało nam, w jaki sposób powstał ten cmentarz i kto jest tam pochowany. Na zakończenie pani Joanna Cieśla przeczytała fragment z pamiętnika Tomasza Zuzaka. Było to bardzo wzruszające i poruszające. Następnie wyruszyliśmy w drogę powrotną do szkoły.

Dzięki tej uroczystości utrwaliiliśmy znane nam już informacje o rodzinie Skrzyńskich oraz mogliśmy podzielić się nimi z zaproszonymi gośćmi z Kobylanki. Chciałabym, aby takie spotkania organizowano częściej.

Gabriela Czyżyk

## 10 filmów które warto obejrzeć!

### 1. "Zostań jeśli kochasz"

Scenariusz filmu jest oparty na podstawie książki o tym samym tytule autorki Gayle Forman. Historia ta opowiada o wiolonczelistce, która zakochała się w gitarzyście zespołu rockowego. W najmniej oczekiwanym momencie ulega wypadkowi.

### 2. "Wiek Adeline"

Film opowiada o kobiecie urodzonej w XX, która w skutek wypadku nie starzeje się. Kolejne niefortunne zdarzenie odbywa się w 2015 roku, w którym wpada autem do zamrożonego jeziora i umiera, ale ratuje ją defibrylator, dzięki czemu zaczyna się starzeć.

### 3. "Epoka lodowcowa: Mocne uderzenie"

Mamut Maniek wraz z jego rodziną, leniwcem Sidem, tygrysem Diego i pozostałymi członkami stada opuszczają dom, aby uratować się przed uderzeniem meteorytu.

### 4. "Złodziejka książek"

Historia ta opowiada o życiu Lisel w Niemczech pod władzą Adolfa Hitlera. Pewnego dnia po spaleniu książek przez hitlerowców znalazła jedną niespaloną książkę. Zauważyła to żona burmistrza tego miasta. Kiedy dziewczynka zanosila pranie burmistrzowi, jego żona zaprosiła Lisel do ich domowej biblioteczki, z której później nastolatka kradła książki.

### 5. "Gwiazd naszych wina"

Film ten opowiada o nieuleczalnie chorej Hazel, która ma marzenie, aby poznać autora jej ulubionej książki. Gus to chłopak, którego poznała na zebraniu grupy wspierającej chorych. Chłopak umawia się na spotkanie z nim, lecz ono odbędzie się aż w Holandii.

### 6. "Sekretne życie zwierzątek domowych"

Bajka ta opowiada o psie Max'ie oraz jego nowym koledze Diucku, którzy uciekają przed gromadą dzikich zwierząt, których porzucili właściciele.

### 7. "Kopciuszek"

Historia ta opowiada o Elli, która po śmierci ojca zostaje służącą dla swej macochy, lecz los Kopciuszka odmieni Dobra Wróżka.



### 8. "Minionki 3"

Minionki pozbawione szefa są zagubione. By uratować sytuację wybierają 3 osobników: Kevina, Stuarta i Boba, którzy mają za zadanie znaleźć dowódcę. Trafiają oni na wielki zlot złoczyńców, a następnie do domu Scarlet- największej przestępczyni na świecie.

### 9. "Skok po marzenia"

Film ten opowiada o nastolatce Moondance, która próbuje odnaleźć się w nowym miejscu, ale utrudniają jej to wścibskie koleżanki. Niespodziewanie wszystko się zmienia, gdy odnajdzie łaciatego konia Checkersa.

### 10. "Czarownica"

Tytułowa Czarownica była niegdyś dobrą i piękną dziewczyną, lecz jej czyste serce zamieniło się w kamień po wojnie, podczas której z oddaniem broniła Knieji, które atakował jej dawny narzeczony. Wydarzenia te sprawiły, że z zemsty rzuciła klątwę na jego córkę Aurorę.

Aleksandra Stolarska

## Co warto przeczytać?

"Precz z Romeo i Julią, nadchodzą Eleonora i Park!"- tak wypowiadają się o tej książce słynni autorzy. "Eleonora i Park" Rainbow Rowell, Opowieść tocząca się w latach 80-tych o miłości dwojga szesnastolatków, dość mądrych, by zdawać sobie sprawę, że pierwszej miłości prawie nigdy nie udaje się przetrwać, ale na tyle odważnych i zdesperowanych, by dać jej szansę. Niestety szczęście im nie sprzyja. Zabawna, daje nadzieję i wyciska łzy. Chwilami śmieszny, chwilami porusza, ale ani razu nie nudzi. A tak wypowiada się o niej autor bestsellera "Gwiazd naszych wina", John Green: "Opowieść "Eleonora i Park" przypomniła mi nie tylko jak to jest być młodym i zakochanym w dziewczynie, ale także jak to jest być młodym i zakochanym w książce". Książka ta cieszy się jeszcze wieloma innymi tak pochlebnymi opiniami.

Natalia Bochenek



Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

- Tu się ukryłaś! – powiedziała na widok Moniki – Szukałam Cię od rana.

- Cały czas byłam tutaj. – odrzekła wygaszając ekran białego telefonu – Udało Ci się?

Od początku roku szkolnego wszyscy zadawali sobie jedno pytanie. Co będzie ze szkolnymi dyskotekami. Może to trochę banalny temat, ale jednak. Dotychczas szkolne imprezy były na głowie starszego rocznika, ale, no cóż, już ich nie ma. Trzeba było wziąć sprawę w swoje ręce.

Klasie trzeciej gimnazjum nie zależało już na niczym. Według ich rozumowania, nie było po co, skoro wyniosła się stąd za dziewięć miesięcy. Na szczęście znalazło się kilka osób, głównie z drugiej klasy, które podjęły inicjatywę.

- Jak nie, jak tak. – odpowiedziała, szeroko się uśmiechając – Bardzo proszę, o to zgoda. – odpowiedziała pokazując jej kartkę w foliowej koszulce, gęsto zapisaną i zakończoną wielkim podpisem dyrektorki.

- Pi, ty to masz głowę.

- Nie przesadzaj. Jarek wszystko załatwił, ja tylko powiedziałam, że znam dobrego DJ'a, nic więcej.

Spojrzała na twarz przyjaciółki. Była szczęśliwa, widziała to po uśmiechu, ale nie z tego powodu. Znała ją chyba od zawsze.

- Znowu z nim pisałaś. Znam ten uśmiech.

Monika rozpromieniła się bardziej, czym się zdradziła. Bartka znała już od połowy wakacji. Był wysokim brunetem, z jasno niebieskimi oczami. Na początku, wydawać by się mogło, że nic z tego nie będzie. Ale miłość przysłała powoli, głęboko zakorzeniła się w ich sercach, nie pozwalając im zapomnieć o sobie.

- Aż tak bardzo to widać? – spytała, prawie się śmiejąc.

- Bardzo. – odpowiedziała jej uśmiechem – Ale teraz muszę załatwić jeszcze jedną sprawę.

- Zdziwiasz mnie czasem. – telefon zawibrował w kieszeni jej jasnych džinsów.

- Nie tylko Ciebie. – pomachała jej na do widzenia i poszła w stronę schodów na pierwsze piętro. Marka spotkała prawie od razu. Był przy drzwiach

## Klasyczny cyrk

### Rozdział I

ewakuacyjnych. Promienie słoneczne odbijały się od jego niesfornych blond włosów, spadających na oczy.

- Cześć. – powiedział na jej widok. Odpowiedziała mu skinieniem głowy.

- Załatwiłam wszystko. – powiedziała pokazując mu zgodę – Będziesz grał na dyskotecce.

Marek był od niej rok starszy i jako jedyny interesował się losem szkolnych dyskotek. Był cichym, małomównym i trochę zamkniętym w sobie piętnastolatkiem. Nikt nie wiedział o nim zbyt wiele, a już na pewno samego faktu że interesuje się muzyką klubową. Wiedziała o tym tylko Peonia, była jego najlepszą przyjaciółką.

- Naprawdę? – spytał, spoglądając na tekst. W miarę czytanych słów, kąciki jego ust unosiły się coraz wyżej – Jesteś chyba jakąś czarodziejką.

- Prędeż wiedźmą. – dorzuciła pobłażliwie.

Przyglądała się jego twarzy. Coś jej nie grało.

- O co chodzi?

- Co, o co chodzi?

- Przecież widzę że się nie cieszysz, znam Cię kapkę za długo, żeby nie zauważyć tego sztucznego uśmiešku.

- Nie wiem czy powinienem, no wiesz, bawić się w dużej towarzystwa. Nie jestem taki i nigdy nie będę. Znasz mnie. Ludzi z klasy też znasz. Wyśmieją mnie za najdrobniejsze przewinienie.

- Ej, posłuchaj. – powiedziała patrząc mu prosto w oczy – Słyszałam twoją muzykę setki razy, a mimo że się na tym nie znam, wiem że była świetna. Znam też twoją klasę, miałam przyjemność poznać ich od tej strony. Rozumiem Twój strach, ale będzie dobrze, naprawdę.

- Dzięki za słowo otuchy. – prawie całkiem się rozpromienił – Ale dalej się stresuje.

- To mam dla Ciebie propozycję. – powiedziała po chwili zastanowienia – Na spotkaniu nie powiedziałam, że to ty będziesz grać.

- I co z tego?

- To, że możesz się za kogoś przebrać. Na przykład za postać z jakiegoś filmu, czy komiksu. Nikt Cię nie rozpozna, wyluzujesz się i w niczym nie pomylisz. Wiele artystów używa pseudonimów dla zachowania anonimowości.

- Ty jednak umiesz trzeźwo myśleć. – zadzwonił dzwonek, trzeba było spadać – Chyba wiem już nawet za kogo. – dorzucił, oddalając się.

Julia Machowska

## Zamek Tropsztyn w Wytrzysszycze



### Zarys historyczny

Podróźni przemierzający ruchliwą trasę Brzesko - Jurków – Nowy Sącz zwykle oglądają ruiny tego urokliwego zamku zza szyb autobusu lub samochodu. Skąd wziął się w tym miejscu? - pytają urzeczeni takim urzekającym i niespodziewanym widokiem. Zwykle zamki budowano na niedostępnym wzgórzu lub w miejscu, które miało odstraszać potencjalnych najeźdźców. Tymczasem zamek Tropsztyński stoi sobie spokojnie nad brzegiem Czchowskiego Jeziora (które powstało później). W XI lub XII wieku na skalnym cyplu rzeki Dunajec powstał warowny gród. Rzeka Dunajec w owych czasach stanowiła trakt wodny, którym transportowano cenne towary z Węgier, Słowacji i krajów Dalekiego Wschodu do Wisły, a następnie Wisłą do Warszawy i Gdańska. Stąd budowano podobne warownie, żeby „dogłądać” transportu. Tropsztyński zamek padał jednak ofiarą częstych pożarów. W XIII wieku został wchłonięty przez wieś o nazwie Święty Świerad (związanej z pustelnikiem świętym Świeradem, który mieszkał po drugiej stronie dzisiejszego jeziora w miejscowości Tropie). W tym samym wieku wzniesiono piaskowe mury. Istnienie zamku potwierdza dokument z 1307 r, w którym jest mowa o niejakiem Gniewomirze, właścicielu zamku. Wywodził się on z rodu Ośmiorogów, którzy byli również kolejnymi właścicielami zamku. W XIV wieku nastąpiła rozbudowa zamku, jednak po zawaleniu się południowej baszty dalszych prac zaniechano.

Jako kolejny właściciel wymieniany jest Chebda. W 1390 roku jest on również właścicielem wsi Święty Świerad. On również podjął się dzieła rozbudowy warowni. Po jego śmierci pracę kontynuuje wdowa po Chebdzie – Czochna. W II połowie XV wieku kolejni potomkowie Chebdy umacniają wały i rozbudowują wschodnie skrzydło zamku. Pod koniec XV wieku zamek zaczął jednak podupadać wskutek złego zarządzania. Kolejni właściciele nie mieli już takiej pasji do prac budowlanych. W 1535 roku zamek zostaje sprzedany magnatowi Piotrowi Kmicie.

On również długo zamkiem się nie nacieszył i sprzedał go kolejnym właścicielom: braciom Robkowskim. W 1556 roku właścicielką warowni zostaje Dorota Gabańska. Jednak i ona nie podolała trudom zarządzania. Zamek pustoszeje i staje się siedzibą rycerzy – rabusiów. W 1574 roku przeciwko nim występuje ród Wydźgów z Rożnowa. W XVII wieku zamek jest w stanie ruiny przechodzącej z rąk do rąk. W 1615 roku dzierżawią go Stadniccy. W roku 1624 kolejnym właścicielem zostaje Andrzej Zborowski. W tym samym roku została wydzielona od wsi Tropie lewobrzeżna część wsi Święty Świerad, wskutek czego Tropsztyn stał się częścią miejscowości Wytrzysszycza. W roku 1857 roku zamek, a właściwie to, co z niego pozostało, staje się własnością Hrabiów Marasse z Jurkowa. W czasie I wojny światowej tani budulec, jaki stanowiły mury zamkowe zostają wykorzystane do budowania wałów i umocnień poprzez wojska austro – węgierskie. Kiedy w latach 1938 – 1948 Dolinę Dunajca zalały wody zalewu Czchowskiego, z zamku pozostała tylko wieża i mały dziedziniec ze studnią. Takie pozostałości po zamku zakupił w 1970 roku Andrzej Benesz, poruszony rodową legendą o skarbie Inków ukrytym ponoć gdzieś pomiędzy Niedzicą a Tropsztynem właśnie. Skarbu jednak nie odnalazł.

W 1990 roku zamek stał się własnością kierowcy rajdowego Andrzeja Witkowicza. Zainicjował on prace badawcze a w latach 1995 – 2004 doprowadził do rekonstrukcji zamku w obecnym kształcie.

### Legenda o kłętwie Inków

Wieść niesie, że kiedy dumne Imperium Inków chwiało się i chyliło ku upadkowi, grupa najwierniejszych sług wygasającej dynastii postanowiła ukryć przed chciwymi zdobywcami z Europy swoje skarby. Część z nich zatopiono w jeziorze Titicaca, resztę postanowiono wywieźć. Najciemniej pod latarnią, mawia polskie przysłowie, a zatem gdzie najlepiej ukryć skarb, jeśli nie w Europie – skąd przybyli w Andy wspomniani najeźdźcy.





## Szlakiem Zamków Małopolski

Omijając Hiszpanię cenny skarb miał zostać przywieziony do Polski. Zawitali więc czerwonoskórzy wędrowcy w Dolinę Dunajca. O gościnności ludu polskiego z ust innych ludów nasluchali się sporo. Jednak na ów czas w niespokojne czasy na polskiej ziemi trafili i nikt bezpiecznym w kraju Lecha czuć się nie mógł. Kiedy więc wzdłuż Dunajca wędrowali hordę zbójców na swej drodze spotkali. Herszt – przywódca takiej okazji przepuścić nie chciał, więc opryszkowie zwinnie i szybko na Indian natarli. Na nic się nie zdały groźby i tłumaczenia, że w gości do króla się udają należny pokłon mu oddać. Kraj, który gościnnym stać się miał – dla obcych Inków został mogiłą. Wielu Indian poległo owego dnia nad Dunajcem, a ich krew nurty wartkiej rzeki zabarwiła. Kilkoro z nich z rzezi okrutnej wydostać się udało, skarb swój zachowując. Dotarwszy na pobliskie wzgórze cenny ładunek zakopali. Był wśród nich i kapłan, który w tym miejscu, gdzie skarb legendarny ziemia przykryła, przemówił z mocą wielką tymi słowy: „Kto ośmieli się zbezczęścić wzgórze, w którym skarb Inków został ukryty, tego niechaj dosięgnie gniew Viracochy!” Zamek, choć wielokrotnie atakowany nigdy zdobytym nie został. Za sprawą klątwy Inków, których skarby przechowywał, nieprzyjacieli rażony raz po raz pomorem lub chorobami różnymi – odstępować od murów musiał. Tak oto klątwa indiańskich przybyszów bez wiedzy zamkowych włodarzy warownię przez wieki strzegła.

ks. Adam Bezak

Dnia 4 października 2016r. uczniowie gimnazjum im. KEN w Zagórzanach oraz kilkoro uczniów z klasy VI SP wzięło udział w wycieczce do Niepołomic, Wieliczki i Wiśnicza „Szlakiem Zamków Małopolski” w celu zwiedzenia tamtejszych zamków. Kierownikiem wycieczki była pani Krystyna Holik, a naszymi opiekunami byli: ks. Adam, pani Karina Szura oraz pani Barbara Kudławiec. Wycieczka była zorganizowana we współpracy ze Stowarzyszeniem Kulturowo-Oświatowym Wsi Dominikowie.

Mimo niesprzyjające aury, wyruszyliśmy około 7:30 spod budynku szkoły. Pierwszym punktem wycieczki stał się zamek w Niepołomicach. Po przywitaniu, przewodnik opowiedział nam jego historię. Powstał on z rozkazu Kazimierza Wielkiego w celach obronnych.

Z biegiem lat, kolejnymi królami, którzy kontynuowali dzieło Kazimierza Wielkiego, zamek ten stał się siedzibą myśliwską władców, którzy wyruszyli na łowy do pobliskiej Puszczy Niepołomickiej. Zwiedzając kolejne komnaty, odwiedziliśmy salę ze zdobyczami myśliwskimi Włodzimierza Pucholskiego, a potem galerię sztuki.

Moim oczom ukazały się piękne obrazy i fantastyczne rzeźby. Oglądaliśmy świetnie zachowane eksponaty, które pobudzały wyobraźnię, jednakże trzeba było się pożegnać z niepołomickim zamkiem i ruszać w dalszą podróż. Kolejnym punktem wycieczki stał się Zamek Żupny w Wieliczce. Powstał on pod koniec XIIIw, jako centrum administracyjne żup królewskich. Zamek regulował życie pracowników żupy. Był tutaj sąd, więzienie, kaplica i kuchnia żupna. W zamku były wypłacane pensje i mieściły się mieszkania najważniejszych urzędników żupnych. Po wysłuchaniu historii zamku, w dwóch grupach obejrzelśmy kolekcję zabytkowych solniczek, przedmiotów znalezionych na zamku oraz szaty liturgiczne i obrazy. Zaskoczeni pięknem Zamku Żupnego, musieliśmy ruszyć w dalszą drogę. Po pysznym obiedzie, ruszyliśmy do Wiśnicza.

Pogoda nadal nie dopisywała, mimo tego jednak dziarsko ruszyliśmy na Zamek w Wiśniczu. Warto było – widok zamku zapiera dech w piersiach! Najstarsza część zamku została wzniesiona w XIVw przez ród Kmitów, najsłynniejszy z rodu Kmitów Piotr V nadał mu styl renesansowy. Kolejna przebudowa nastąpiła w 1615-1621 za czasów Stanisława Lubomirskiego. Korpus zamku jest wczesno-barokowy z fragmentami renesansowymi. Zwiedzając kolejne sale, przewodnik opowiadał niezwykle historię zamku i przedstawiał najciekawsze eksponaty. Poznaliśmy legendy związane z zamkiem w tak ciekawy sposób, że nawet najbardziej znudzonych uczestników zachęcił do czynnego udziału w zwiedzaniu. Korzystając z okazji, prosto z sali balowej przeszliśmy na taras, z którego podziwialiśmy piękną panoramę Wiśnicza.

Mimo tego, że aura nie była zbyt sprzyjająca zwiedzaniu, wycieczkę zaliczam do jak najbardziej udanych. Mam nadzieję, że w przyszłości będę mogła powrócić i jeszcze raz zwiedzić te zamki, które wywołały na mnie takie wrażenie.

Dominika Kuk

## Horoskop



### **Baran 21.03. - 19.04.**

Dostaniesz to, czego chcesz, będziesz jednak musiał opanować swój temperament. Krzykiem i rozkazami niczego nie osiągniesz ani w pracy, ani w miłości. Postaraj się negocjować i uwzględniać inny punkt widzenia, a wszystkim wyjdzie to na dobre. Zadbaj o zdrowie i nie ubieraj się zbyt lekko na wieczorne spacerunki. W ostatnim tygodniu września Słońce i Jowisz złączą ci bardzo sprzyjające w miłości. Nie odrzucaj zaproszeń na przyjęcia, ani nie siedź w weekend sam w domu. Sprzyjające ci znaki to Bliźnięta i Strzelec, z nimi dobrze się będzie układało. Unikaj Byka, który lubi sobie poleniuchować.

### **Byk 20.04. - 22.05.**

Przed tobą bardzo dobry miesiąc. Mimo że lato się kończy, ty właśnie teraz będziesz miał najwięcej energii do flirtów i zabaw. Zapowiada się kilka niezłych imprez, dlatego zajrzyj do skrzynki pocztowej aby nie przegapić żadnego zaproszenia. Będziesz żyć od weekendu do weekendu, bawiąc się, romansując oraz poznając ciekawe miejsca i ludzi. W ostatnim tygodniu września możesz jednak mieć więcej pracy i obowiązków. Sprzyjające ci znaki to Rak i Koziorożec, teraz możesz zaufać ich radom. Unikaj Barana, który wszystko chce zrobić po swojemu.

### **Bliźnięta 23.05. - 21.06.**

W tym miesiącu będziesz bardzo wrażliwy w kontaktach z ludźmi. Byłe słowo czy gest będzie w stanie cię wzruszyć, albo bardzo oburzyć. Saturn pomoże ci trzymać nerwy na wodzy, ale taka wrażliwość zapewni ci powodzenie w relacjach z ludźmi. Od 22.09 będziesz miał więcej spokoju, a różne trudne sprawy złączą się wyjaśniać. Ostatnim tygodniu września staniesz się mniej kapryśny i zmienny. Jowisz przyniesie ci wreszcie prawdziwe szczęście w miłości. Sprzyjające ci znaki to Baran i Wodnik, z nimi najszybciej się dogadasz. Unikaj Ryb, które wszystkiego się boją.

### **Rak 22.06. - 22.07.**

W najbliższym czasie nadal pociągać cię będą podróże, nawet te krótkie. Mimo że wakacje się skończyły, ty nabierzesz ochoty na urlop lub chociaż weekendowy wyjazd. Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co ci serce każe.

W podróży będziesz miał bowiem duże szczęście w miłości. Będziesz ciekawy, co dzieje się u znajomych, których dawno nie widziałeś. Zadzwoń pierwszy i sam zaproponuj spotkanie. Zdobądź nowe umiejętności, zapisz się na kurs języka obcego lub szybkiego pisania. Takie inwestycje zaprocentują już pod koniec roku, kiedy otworzą się przed tobą zupełnie nowe możliwości. Sprzyjające ci znaki to Byk i Skorpion, w razie potrzeby dodadzą ci odwagi. Unikaj Wodnika, który myśli tylko o swoich korzyściach.

### **Lew 23.07. - 23.08.**

Warto w tym miesiącu zwolnić tempa i zrobić trochę porządku. Nowe zadania mogą chwilę poczekać. Słońce i wakacyjne przygody powoli odchodzą w niepamięć, choć ty wcale nie masz ochoty przyjąć tego do wiadomości. W miłości również nadchodzi czas spokojnej pracy nad związkiem i rozwijania ważnych relacji. Sprzyjające ci znaki to Waga i Wodnik, z nimi każdego dnia będzie ciekawie. Unikaj Koziorożca, który zawsze wie wszystko najlepiej.

### **Panna 24.08. - 22.09.**

Jeśli chcesz zrobić na kimś wrażenie, to najlepszy czas, aby pokazać na co cię stać. Słońce rozgościło się w twoim znaku zodiaku, a wyjątkowo sprzyja ci teraz Merkury. Sprawia, że twoje pomysły będą bardzo dobre. Wszystkie plany, zarówno zawodowe, jak i miłosne, mają szansę się powieść. W miłości będziesz miał dużą przewagę, dlatego flirtuj i umawiaj się na randki. Sprzyjające ci znaki to Waga i Ryby, z nimi będziesz się czuł bardziej swobodnie. Unikaj Strzelca, który ma ryzykowne pomysły.

### **Waga 23.09. - 22.10.**

W tym miesiącu będziesz bardziej wyciszony i spokojny niż zwykle. Z daleka omijać będziesz huczne przyjęcia i gromadne spotkania. Zapragniesz więcej ciszy i spokoju. Planeta Jowisz wkroczy do twojego znaku zodiaku i zobaczysz, jak każdego dnia pojawiają się coraz lepsze okazje. Wszystkie sprawy ruszą ostro do przodu, a ty poczujesz się jak nowo narodzony. Sprzyjające ci znaki to Lew i Ryby. Unikaj Skorpiona, który we wszystkim wietrzy podstęp.

## Horoskop

### Skorpion 23.10. - 21.11.

Zapagniesz w tym miesiącu odmiany, będziesz odważny i przedsiębiorczy. Twoje pomysły wyprzedzać będą to, co myślą i robią inni. Zaczyniesz ubierać się zgodnie z najnowszymi trendami, a nawet wyprzedzisz niektóre kierunki w modzie. Zmiana koloru włosów nie będzie dla ciebie problemem, a fryzjer może namówić cię na najbardziej ekstrawagancką fryzurę w tym sezonie. Szczęście ci teraz sprzyja. Nie przejmuj się tym, co inni o tobie sądzą, a wiele zyskasz. W ostatnim tygodniu września zwolnij tempa. Nie przemęczaj się i nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków. Sprzyjające ci znaki to Rak i Koziorożec, z nimi będziesz zgodnie współpracować. Unikaj Wagi, która angażuje wszystkich w swoje problemy.

### Strzelec 22.11. - 21.12.

Mars radzi ci nie przejmować się tym, na co nie masz wpływu. Zajmij się sportem, przemebluj mieszkanie i nie oglądaj się na innych. Jeśli się zdenewujesz, to lepiej od ciebie uciekać! Będziesz bardzo zasadniczy, a nawet despotyczny. W miłości unikaj rozmów na trudne tematy. Jeśli tylko się postarasz, osiągniesz bardzo dużo. Nie rozkazuj tylko ludziom, którzy mają więcej doświadczenia od ciebie i nie kłóć się o drobiazgi. Sprzyjające ci znaki to Baran i Waga, z nimi odpoczniesz. Unikaj Panny, która wszystkich krytykuje i poprawia.

### Koziorożec 22.12. - 19.01.

Ten miesiąc zapowiada się pracowicie. Będziesz dla innych autorytetem, a nawet wyrocznią w każdej dziedzinie życia. Znajomi czy sąsiedzi będą brać od ciebie najlepsze kulinarne przepisy i radzić się, jak postępować w związkach. W miłości dopisze ci powodzenie. Sprzyjające ci znaki to Byk i Skorpion, z nimi pokonasz trudności. Unikaj Lwa, który lubi się chwalić.

### Wodnik 20.01. - 18.02.

Wszyscy wrócą do pracy lub szkoły, a ty zaczniesz gdzieś znikać. Pochłonie cię nowe hobby lub pasja. Będziesz bardzo tajemniczy i nieosiągalna dla swoich przyjaciół, nawet bliskich.

Im mniej inni będą o tobie wiedzieć, tym lepiej. W miłości także czekają cię tajemnice i niespodzianki. W ostatnim tygodniu września wykażesz się swoimi umiejętnościami dyplomatycznymi i dzięki temu uda się rozstrzygnąć trudny spór. Sprzyjające ci znaki to Bliźnięta i Lew, z nimi świat będzie ciekawszy. Unikaj Raka, który zawsze szuka okazji, aby coś skrytykować.

### Ryby 19.02. - 20.03.

Ten miesiąc sprzyja towarzyskim spotkaniom i artystycznym przedsięwzięciom. Grono twoich znajomych znacząco się poszerzy, a ty będziesz się dobrze czuć na przyjęciach, prywatkach i wernisażach. Powracający z wakacji znajomi nie pozwolą, żebyś się nudził. Nie będziesz miał jednak zbyt wiele energii do pracy. Twoje życie miłosne odżyje, a wielbicieli będzie przybywać. Zastanów się jednak, co chcesz osiągnąć, bo nie będzie ci łatwo podjąć jakąkolwiek decyzję. Dopiero w ostatnim tygodniu września staniesz się zdecydowany i pewny siebie. Podczas rodzinnego spotkania dowiesz się czegoś ważnego. Sprzyjające ci znaki to Panna i Waga, współpraca z nimi teraz się opłaca. Unikaj Bliźniąt, które lubią plotki.

Natalia Gubala

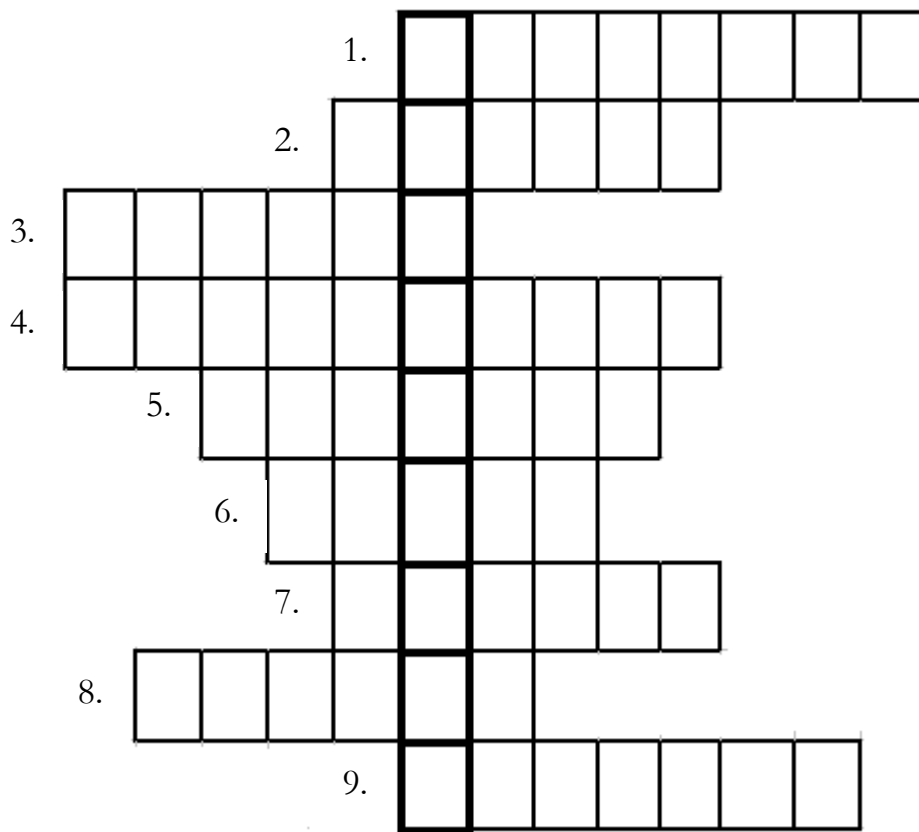
## Pokoloruj !!!



Dawid Zięcina



## Rusz głową !!!



1. Pierwszy dzień jesieni jest 23 ...
2. Np. kokosowe
3. Jesienią spadają z drzew.
4. Możemy go spotkać w górach
5. Odlatują do ciepłych krajów
6. Np. ptaka, wieczne
7. Zbierasz je jesienią w lesie
8. Sklep z lekami
9. Wozi dzieci do szkoły

HASŁO: .....

Maryla Niemiec

**REDAKTOR NACZELNA:** Natalia Bochenek

**SEKCJA DZIENNIKARSKA:** Natalia Gubała, Katarzyna Jamro, Damian Kurzawa, Dominika Kuk, Julia Machowska, Maryla Niemiec, Aleksandra Reczek, Aleksandra Stolarska, Dawid Zięcina, Weronika Zięcina, Antoni Żegleń.

**Opieka nad gazetką:** mgr K. Holik, mgr M. Augustyn